

# Zamek w Krasiczynie

Krasiczyn to jeden z najpiękniejszych zamków manierystycznych w Europie o niebywałych wręcz dekoracjach sgraffitowych i czterech różnych basztach: Królewskiej, Szlacheckiej, Boskiej i Papińskiej.



*Baszta Królewska przy wejściu do zamku*

**Pierwszy zamek** lub raczej drewniano-ziemny gród powstał w Krasiczynie być może już w XIV wieku. Jego budowę przypisuje się Jakubowi z Siecina herbu Rogala – protoplaście rodu Krasickich. Fortalicja została roz-

budowana w 2. ćwierci XVI wieku o murowaną bramę, której resztki zachowały się w murach budynku mieszkalnego w skrzydle północnym.

W połowie XVI wieku drewniana ufortyfikowana siedziba przestała być adekwatna do rozbudowujących się aspiracji nowego rodu Krasickich. Około 1580 roku **Stanisław Sieciński vel Krasicki** (później zmienił nazwisko) rozpoczął długotrwały proces przekształcania budowli drewnianej w murowaną. Rozpoczęto od postawienia nowych murów zewnętrznych ze strzelnicami. Następnie w każdy róg czworokątnego założenia wbudowano baszty, a wzdłuż murów północnych – skrzydło mieszkalne. Wzrost obronny wzmacniał rozbudowany system bastejowy dookoła zamku. Całe założenie otoczono fosą i wałem.

W 1602 roku zmarł Stanisław Krasicki, a zamek przejął jego syn Marcin (miał wtedy 28 lat). Szybko rozpoczął kolejną **przebudowę założenia**. Ukończył mieszkalne skrzydło północne oraz wznosił nowe od wschodu. Mury obronne zostały podwyższone, wyposażone

w attyki, przebudowano również baszty, nadając im odpowiednie nazwy. Od strony dziedzińca zbudowane zostały nowe krużganki, a od zachodu powstała nowa brama wjazdowa z wysoką wieżą. Pracami kierował włoski architekt Galeazzo Appani. Do wykończenia rezydencji zatrudniono rzeźbiarzy oraz specjalistów od dekoracji sgraffitowych. Szeroko zakrojone prace przerwała śmierć właściciela zamku w 1633 roku.



*Dziedziniec zamkowy z Basztą Boską*

Za czasów **Marcina Krasickiego** – kasztelana lwowskiego i wojewody podolskiego (od 1629 roku) zbudowano jedną z najwspanialszych rezydencji ówczesnej Rzeczypospolitej. Niejednokrotnie gościli tu królowie – np. Zygmunt III Waza. Później, za sprawą spadkobiercy – Konstantego Krasickiego – pałac został zaniedbany. W 1682 roku wygasła krasiczyńska linia rodu i zamek „wymknął się” Krasickim z rąk.

Nowi właściciele, którzy wchodzili w posiadanie zamku drogą kupna lub spadku, raczej nie poczynili w nim większych zmian. W XVIII wieku zamieszkiwali tu Tarłowie, Potoccy, Szembekowie

i Wielopolscy. W 1724 roku Jan Tarło, wojewoda lubelski, wyremontował rezydencję. Dwa lata później Krasiczyn najechali Kozacy i Moskale, którzy dokonali potężnych zniszczeń we wnętrzach oraz sprofanowali kaplicę w Baszcie Papiejskiej. Od tego momentu zamek w Krasiczynie nie odzyskał dawnej świetności.



*Sceny polowań...*

Od 1835 roku Krasiczyn należał do **Sapiehów**. To im właśnie możemy zawdzięczać, że budowla stoi do dzisiaj. Trzeciego maja 1852 roku na zamku wybuchł potężny pożar, który spowodował ogromne zniszczenia. Sapiehowie, ryzykując popadnięcie w długie, zatrudnili architektów Kuhna i Zajączkowskiego do odbudowy rezydencji. Z zewnątrz przywrócono jej dawny charakter, natomiast wnętrza skrzydeł mieszkalnych zaprojektowano od nowa, ponieważ nie nadawały się do odbudowy.

Niewielkie zniszczenia poczyniła wojna w 1914 roku. Uszkodzeniu uległy wtedy dachy i wieża zegarowa. Moment próby nadszedł jednak we **wrześniu 1939 roku**, kiedy na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow do Krasiczyna

weszli Rosjanie. Leonowi Sapiesze na szczęście udało się uratować cenną bibliotekę (obecnie w Pieskowej Skale), ale wyposażenia wewnątrz już nie. Sowieci przejęli zamek na koszarę – co wiązało się z kompletną dewastacją mebli, zastaw, obrazów, odrywaniem fragmentów rzeźb marmurowych oraz ze sprofanowaniem zwłok w kaplicy. Straty wyrządzone przez Rosjan są nie do oszacowania dzisiaj. Nadal nie wiadomo, co stało się z galerią malarstwa europejskiego.



*Wieża bramna*

**Po wojnie**, w latach 1945–47 w krasiczyńskim zamku okoliczna ludność ukrywała się przed bandami UPA. Dopiero w 1963 roku przystąpiono do restauracji rezydencji. Mimo zmian właścicieli (zamek należał do FSO w la-

tach 1973–95, a od 1995 roku do Agencji Rozwoju Przemysłu w Warszawie) cały czas postępowały prace konserwatorskie. Zakończenie remontu i zaadaptowanie pomieszczeń na cele hotelowe planowane jest na 2010 rok, tak, aby zdążyć przed Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej.



*Skrzydło mieszkalne uległo wielu przekształceniom*

**Zamek w Krasiczynie** założono na planie czworokąta zbliżonego do kwadratu o długości boku 70 metrów. Na każdym z rogów ustawiono baszty, które różnią się od siebie i są wizytówką tego miejsca. Największa z nich – **Królewska** (pn.-wsch.) zwieńczona jest małymi wieżyczkami, które mają naśladować koronę. Podobny manewr zastosowano w przypadku **baszty Szlacheckiej** (pd.-wsch.), zwieńczonej tradycyjną attyką (obecnie w remoncie). **Basztę Boską** (pd.-zach.) wyróżnia kopuła – symbol idealnego porządku i sklepienia niebieskiego zarazem. Przypomina ona kaplice nagrobne budowane przy kościołach w XVI i XVII wieku. Czwarta baszta, **Papieska**, również zwieńczona jest attyką – nawiązującą także i w tym przy-

padku do korony. Wszystkie cztery baszty odpowiadają zapewne głównym wartościom, jakie uznawał Marcin Krasicki: monarchia, szlachectwo, Bóg i Kościół.



*Manierystyczny portal*

Zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne ściany zamku pokrywa **dekoracja sgraffitowa** (rzeźbienie w tynku). W sumie zajmuje ona powierzchnię około 7000 m<sup>2</sup> (!), co stawia krasiczyński zamek na pierwszym miejscu w Europie pod względem ilości tego typu dekoracji. Na zewnętrznych murach ogranicza się ona do fryzu z przedstawieniami zwierząt oraz scen myśliwskich. Ciekawiej wykonano ją na basztach – na Królewskiej imituje ona boniowania, na Szlacheckiej kartusze herbowe, a na Boskiej – figuralne przedstawienia świętych. Sgraffita baszty Papieskiej uległy

kompletnej dewastacji podczas pożaru w 1852 roku i dzisiaj możemy oglądać tylko ich rekonstrukcję.



*Cykl królów Polski na ścianie wschodniej*

Sgraffita zachowały się również na **dzielni**cu. Największe wrażenie robi poczet królów w arkadach na ścianie wschodniej. Mniej zachwycają dekoracje składające się z medalionów (popiersia cesarzy) i pęków owoców, które w znacznej mierze są rekonstruowane. Działanie zamkowe to także miejsce, w którym można **krużganki** biegnące wzdłuż południowego i zachodniego skrzydła.



*Popiersia cesarzy*

Warto zwrócić też na wspaniały **portal** z postaciami syren i aniołków umieszczony pod wieżą części mieszkalnej.



*Krypta Sapiehów*

Wewnątrz zamku nie ma zbyt wiele do oglądania. Można zerknąć na **kryptę grobową** w baszcie Boskiej, gdzie znajdują się sarkofagi Sapiehów. W skrzydle wschodnim zachowały się ponadto szczątki dawnego wyposażenia (kominiki), ale całość robi przygnębiające wrażenie, a poza tym znajduje się w trakcie remontu. Ciekawe pomieszczenie to

okrągła sala w baszcie Szlacheckiej ze sklepieniem wspartym na jednym środkowym filarze. Na sklepieniu do dziś można zobaczyć herby rodzin związanych z właścicielami Krasieczyna.

Dookoła zamku zachował się **park** zasadzony w miejscu dawnych fortyfikacji bastionowych. Podobno w rodzinie Sapiehów istniał zwyczaj, że gdy na świat przychodził syn sadzili dąb, a gdy córka – lipę. Wśród ponad 200 roślin do przyrodniczych ciekawostek należą m.in. miłorzęby oraz świerki w odmianie płaczącej.

*Tekst i zdjęcia: Jakub Jagiełło*

#### **Informacje praktyczne:**

Krasieczyn leży w województwie podkarpackim, w powiecie przemyskim, przy drodze 28 Przemyśl–Sanok, 10 km na zachód od Przemyśla.

Zamek można zwiedzać od początku listopada do końca marca tylko w grupach zorganizowanych po wcześniejszym umówieniu się. Od kwietnia do końca października zamek otwarty, zwiedzanie tylko z przewodnikiem – wejścia co godzinę od 9 do 15 (ostatnie wejście). Ceny biletów: 6,50 i 4 zł (ulgowy). Bilety do parku po 1 i 0,50 zł (ulgowy).

**Internetowy Przewodnik Turystyczny**  
[www.ciekawe-miejsca.net](http://www.ciekawe-miejsca.net)